POKAZ DOROBKU BRZUCHOWIC

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, wtorek 13 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 252

Miasta nasze muszą się stać ostoją dobrze zorganizowanych i świadomych swej woli rzemieślników polskich!

Imponujący przebieg Kongresu Rzemieślników Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie

Olbrzymi zjazd delegatów — Tłumy rzemieślników w zdecydowanej formie żądają uwzględnienia ich postulatów

Wczoraj z inicjatywy Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych odbył się we Lwowie wielki kongres rzemiosła polskiego chrześcijańskiego, w którym wzięli udział delegaci ze wszystkich miast i miasteczek ziem południowo-wschodnich, oraz delegaci „Gwiazd". Obradom przysłuchiwały się tłumy lwowskich rzemieślników.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów. Uczestniczyły w nim delegaci polskich cechów rzemieślniczych ze sztandarami.

Obrady zjazdu rozpoczęły się o godz. 10,30 w sali obrad Rady Miejskiej.

Dawno już nie widzieliśmy we Lwowie obrad o tak tłumnym udziale uczestników.

Pięknie udekorowana zielenią sala ratuszowa wypełniona po brzegi, na galeriach tłumy. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele: Sejmu w osobie wicemarszałka Schaetzla, przedstawiciel p. wojewody lwowskiego radca Metzger, dowódca O. K. gen. Langner, prezydent Lwowa dr Ostrowski, wiceprezydent Irzyk, wiceprezes okręgu lwowskiego OZN poseł dr Br. Wojciechowski, starosta Porembalski, wicestarosta Dembowski, poseł Snopczyński, prof. ks. dr Szydelski.

Obrady zagaił prezes Zw. Polskich Rzemieślników Chrześcijan we Lwowie p. Aleksander Semkowicz i powołał na prezesa zjazdu p. Wozaczyńskiego, który z kolei powołał do prezydium posła Snopczyńskiego, posła Jahodę-Żółtowskiego — prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie, Jaworka — prezesa Centr. Kasy Rzem. w Krakowie, K. Janickiego z Przemyśla.

Imieniem miasta powitał zjazd prezydent dr Stanisław Ostrowski, imieniem SPPOS — prof. Fischer, po czym nastąpił długi szereg przemówień powitalnych. Między in. mówili poseł dr Br. Wojciechowski — imieniem OZN, imieniem lwowskiej Izby Rzemieślniczej dyr. Tyrowicz, imieniem Strzelnicy p. Sudhof.

Po przemówieniach powitalnych p. Aleksander Semkowicz wygłosił obszerny znakomicie ujęty referat pt. „Rzemiosło polskie w dobie obecnej, jego niedomagania i postulaty". Referat p. Semkowicza z całą odwagą, bez jakichkolwiek niedomówień, poruszył wszystkie najistotniejsze bolączki rzemiosła polskiego, uwypuklił rolę rzemiosła w życiu państwa, toteż nic dziwnego, że zebrani wywody swojego prezesa przerywali burzliwymi oklaskami, a gdy skończył mówić urządzono mu burzliwą i długotrwałą owację.

Pragnąc zaznajomić społeczeństwo polskie z postulatami rzemiosła polskiego znakomity referat p. Semkowicza przytaczamy poniżej w obszernym streszczeniu.

Po raz pierwszy w dziejach naszego miasta zebrali się polscy rzemieślnicy - chrześcijanie na Walny Zjazd, aby dać wyraz swej trosce o rozwój i przyszłość rzemiosła polskiego, tego bodaj najważniejszego czynnika potęgi i dobrobytu miast polskich.

Zebrali się w sali ratuszowej, w której od wieków radzili ich przodkowie-mieszczanie i radzą dzisiaj o losach i rozwoju miasta.

Ratusz lwowski — sercem miasta

Ratusz jest sercem naszego miasta. Rozległy, dumny, rozpanoszył się w samym środku rynku, jako dusza organizmu miejskiego, centralny punkt jego życia, własność wszystkich obywateli i każdego z osobna. I bez względu na to, czy był to jeszcze przed Kazimierzem Wielkim ratusz drewniany, przez cieślów śląskich i morawskich budowany, czy też późniejszy Kampianowski murowany, czy wreszcie obecny czworobok, w czasach zaborczych, na wzór austriackich koszar budowany, a na twierdzę niemczyzny przeznaczony, **zawsze ratusz lwowski spełniał jedno przeznaczenie: był przybytkiem wiernej służby Rzeczypospolitej, jako dusza miasta zawsze wiernego.**

Tu z tego miejsca sterowali nawą miasta dzielni mieszczanie-rzemieślnicy, najlepsi gospodarze miasta: kowal Michalski, blacharz Ciuchciński, drukarz Neumann, których portrety na wieczną pamięć zawieszono w tej sali. Tu z tego miejsca przemawiał w r. 1924, na zjeździe legionistów, Wielki Budowniczy Polski Odrodzonej Józef Piłsudski.

Jeżeli jest nam dane przemawiać z trybuny, z której przemawiał wielki, Polskę budujący, człowiek czynu i gorącej troski o wielkość i przyszłość Ojczyzny, to zdajemy sobie sprawę, że słowa, które stąd padną, muszą być słowami Siły i Wiary w lepszą przyszłość, którą z całą świadomością obywateli dobrze do służby publicznej zaprawionych, sami sobie wykuwać będziemy.

„Nie damy się odstraszyć krępującymi nas ograniczeniami!"

I nie damy się odstraszyć krępującymi nas ograniczeniami i przepisami, nie ugną nas niepowodzenia i przeszkody, **pomni bowiem wielowiekowej tradycji mieszczaństwa polskiego, w którym rzemiosło odgrywało dominującą rolę, świadomi naszego znaczenia w życiu odrodzonego Państwa, dążyć będziemy wszelkimi legalnymi drogami do stworzenia takich warunków w rzemiośle polskim, aby stało się ono prawdziwą podstawą gospodarczego odrodzenia Polski.**

NIE BĘDZIE WIELKIEGO PRZEMYSŁU BEZ ROZWOJU SOLIDNEGO RZEMIOSŁA!

Każdemu myślącemu logicznie, dziwnym wydaje się fakt, że z doniosłego znaczenia czynnika rzemieślniczego w życiu gospodarczym Polski nie zdawano sobie dotychczas sprawy. Wszyscy rozumieją doskonale, że bez służby i przeszkolenia żołnierskiego nie będzie wodzów ani generałów. Każdy z nas zrozumie, że bez szkoły elementarnej nie urodzi

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

REZOLUCJA

Pierwszy walny wojewódzki zjazd rzemieślników Polaków chrześcijan uchwalił:

1. Polecić Związkowi Rzemieślników Polaków we Lwowie poczynić starania w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie decentralizacji dostaw rządowych dla trzech województw południowo - wschodnich celem zasilenia rynku pracy rzemieślników polskich i obniżenia bezrobocia;

2. Apeluje do czynników rządowych, samorządowych i instytucji polskich, aby dostawy wszelkie były oddawane tylko rzemieślnikom Polakom, a wydane zarządzenia w tym kierunku, żeby były ściśle przestrzegane przez odnośne urzędy;

3. Wobec braku pracy domaga się zamknięcia wydawania dyspens całkowicie, a przy wydawaniu kart rzemieślniczych domaga się ograniczenia w rzemiośle dla mniejszości narodowych w okręgu lwowskiej Izby Rzemieślniczej, celem ochrony polskiego rzemiosła;

4. Lwowska Izba Rzemieślnicza poczyni starania w Min. P. i H., by t. zw. chałupnictwo zostało wyłączone z kompetencji Izby Rolniczej, a przydzielone zostało lwowskiej Izbie Rzemieślniczej;

5. Zwraca się do czynników rządowych, Banku Gospodarstwa Krajowego i instytucji komunalnych o pomoc dla rzemiosła polskiego o niskim oprocentowaniu, a opartą na warunkach dogodnego poręczenia, przystępnych dla rzemieślnika bez zabezpieczenia hipotecznego;

6. Apeluje do polskiej prasy, by przez odpowiednie artykuły i hasła w dziennikach zapropagowała i popierała rzemieślników Polaków.

Kongres Rzemieślników Ziem Południowo-Wschodnich

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

się żaden minister, ani mąż stanu. Nikt jednak nie zrozumie w Polsce tak prostej prawdy, że **nie zdołamy nigdy stworzyć wielkiego przemysłu, nie zdołamy nigdy dokonać dzieła uprzemysłowienia kraju, jeżeli nie postaramy się postawić rzemiosła polskiego na najwyższym szczeblu rozwoju i dobrobytu.** Rzemiosło bowiem jest tą szkołą powszechną wielkiego przemysłu, tylko bowiem w warsztatach rzemieślniczych wykształcić się może wszechstronnie przyszły pracownik fabryczny i zresztą takie już prawo ewolucji, że każda rzecz wielka, z małej początek swój wywodzi.

Paradoksy oficjalnej opieki społecznej, rujnujące rzemiosło

I trzeba było aż smutnych doświadczeń straconych lat 20, ażeby pojąć tę tak prostą i jasną prawdę. W rozwijającym się Centralnym Okręgu Przemysłowym daje się odczuwać brak wykwalifikowanych sił pracowniczych. Taki sam brak odczuwają wszystkie zakłady przemysłowe i rzemieślnicze w Polsce, mimo olbrzymiej podaży na rynku robotniczym, mimo olbrzymiego bezrobocia.

Okazuje się, że w ciągu 20 lat niepodległości wyrosło nowe pokolenie ludzi bez zawodu z określeniem „bezrobotny". Wyrosło — dzięki radosnej twórczości oficjalnej opieki społecznej, która wysilała się w pomysłach, aby uniemożliwić rzemieślnikowi kształcenie uczniów, a izbom rzemieślniczym kazała się zastanawiać, jakby umożliwić uczniom branie udziału w strajkach i ułatwiać należenie do związków zawodowych.

Oczywiście mimo protestów Izb, ustalono pogląd, że w „zasadzie" nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby uczniowie już zawczasu zaprawiali się do strajków. Rozsądnie myślący rzemieślnik również ustalił zasadę, że wobec takich pomysłów lepiej zrezygnować z kształcenia uczniów lub ograniczyć je do minimum, a troskę o przyszłość rzemiosła i młodego pokolenia pozostawić Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, które chyba wie najlepiej co uczynić należy.

„RZEMIEŚLNIK Z CENZUSEM LICEALNYM NIE ZASTĄPI NIGDY ROBOTNIKA, WYCHOWANEGO W TWARDYCH WARUNKACH WARSZTATU RZEMIEŚLNICZEGO!

Dzisiaj, gdy katastrofalne skutki źle pojętej opieki społecznej dały się we znaki, gdy nowopowstającemu przemysłowi brakło sił kwalifikowanych, zrozumiano wreszcie, że rzemieślnikiem nie może być w razie potrzeby każdy z dyplomem bezrobotnego. Pozostaje więc szereg gimnazjów i liceów rzemieślniczych, w których za naukę trzeba będzie drogo płacić. Pragniemy szczerze, żeby gimnazja te i licea, kosztem naszych ofiar i podatków eksperymentowane, przyniosły dużo pożytku przyszłemu rzemiosłu i przemysłowi, czerpiąc jednak z doświadczeń możemy z góry przewidzieć, że **rzemieślnik z cenzusem licealnym nie zastąpi nigdy robotnika, wychowanego w twardych warunkach warsztatu rzemieślniczego, w różnorodnej praktyce życia codziennego, nie ujętego w żaden program ministerialny.** Chyba, że kwalifikować się będzie na dobrze płatną posadę dyrektora fabryki, czy kierownika warsztatu, wówczas jednak będzie tych dyrektorów więcej, niż fabryk i warsztatów w Polsce.

CHOROBA RZEMIOSŁA, KTÓREJ NA IMIĘ FUSZERSTWO I PARTACTWO

Mówić o przyszłości i rozwoju rzemiosła polskiego w obecnych warunkach jest niezmiernie trudno. Trudno bowiem stawiać pomyślne horoskopy organizmowi, toczonemu przez złośliwą chorobę.

Tą groźna chorobą, zagrażającą życiu rzemiosła polskiego, jest oficjalne i usankcjonowane ustawą rozpanoszenie się fuszerstwa i partactwa.

weszła w przyzwyczajenie i nałóg społeczeństwa.

Stąd ciągłe nieporozumienia, tłumaczone z jednej strony koniecznością zastosowania przepisów i wykonania ustaw, z drugiej zaś strony rozumiane jako szykany i ignoracja wszelkich pojęć o rozsądnym i uczciwym gospodarstwie. Stąd też powszechna świadomość, że instytucje mające służyć dobru publicznemu, jak inspektorat pracy, instytucje socjalne, a nawet urzędy podatkowe, stworzone są tylko w celu ograniczenia rzemieślnika we wszystkich jego poczynaniach, a równocześnie wyciśnięcie z niego ile się da.

RZEMIEŚLNIKA TRAKTUJE SIĘ JAK ARESZTANTA!

Inspektorat Pracy nie pozwoli rzemieślnikowi wykonać nagłego z dnia na dzień zamówienia, bo przekroczenie godzin pracy jest zabronione, mimo że ustawa je przewiduje i reguluje sposób wynagradzania za robotę nadgodzinową. Na rozpatrzenie prośby rzemieślnika potrzeba co najmniej kilka dni urzędowego załatwienia. Robota tymczasem ucieka, a rzemieślnik, który miesiącami nieraz czeka na tzw. sezon, czy nasilenie pracy w swoim zawodzie, nie może wykorzystać okazji zarobku, żeby nie narazić się na grzywny i oskarżenia. Cierpi na tym i robotnik, któremu nie wolno w wyjątkowym wypadku zarobić parę groszy więcej, aby odrobić choć w części zadłużenia za czas bezrobocia. A przecież wiemy — że sędziowie zabierają akta do domu, nie mogąc podołać robocie w normalnych godzinach urzędowych, urzędnicy skarbowi pracują ponad normę godzin urzędowych, **a z pewnością nawet w Inspektoracie Pracy przekracza się godziny urzędowe, aby przyłapywać rzemieślników na gorącym uczynku pracy w warsztacie.** I za tę pracę jest **rzemieślnik sądzony i traktowany jak aresztant i karany bezwzględnie grzywną z zagrożeniem egzekucji**, podczas, gdy złodzieje i oszuści otrzymują za swe przestępstwa karę z uprzejmym zawieszeniem na 2 lata. W dodatku oszust i złodziej wraca do praw obywatela, obejmuje nawet posadę w instytucjach państwowych, **rzemieślnikowi zaś niedawno odmówiono wydania świadectwa moralności w celu uzyskania obywatelstwa miejskiego, gdyż był karany grzywną.**

Izby Rzemieślnicze -- zaprzeczeniem samorządu!

Czy nie uderza każdego prawego obywatela myśl, że te same czynniki, które tak tkliwie opiekują się przestępcami, utrudniają równocześnie życie i pracę uczciwemu rzemieślnikowi, opłacającemu podatki i wysokie świadczenia socjalne? Czy nie napawa was goryczą myśl, że te wszystkie radosne pomysły weszły w życie jakby na urągowisko w okresie powstania i istnienia izb rzemieślniczych, które miały być samorządem rzemiosła w Polsce, wyrazem jego potrzeb, woli i dążeń?

Przykro mi o tym mówić — bo sam niedawno zostałem przez p. Ministra powołany do Rady Izby, sądzę jednak, że na to właśnie mnie p. Minister powołał, abym dbał o dobro rzemiosła, a nie o dobro Izby. Jestem z całym uznaniem dla ciężkiej i uczciwej pracy biura Izby lwowskiej, chylę czoło przed szlachetną inicjatywą i dobrymi chęciami prezesa Izby, uważam jednak, że to, co się mówi po cichu i głośno, na zebraniach, zgromadzeniach i przy innych okazjach, powinno się powiedzieć raz otwarcie i szczerze przed forum publicznym, jako jednomyślną i zdecydowaną opinię całego społeczeństwa rzemieślniczego; **izby nie spełniają swego zadania i oddalają się coraz bardziej od rzemiosła, którego nazywają się samorządem i reprezentacją.**

Izby, albo muszą się stać prawdziwą reprezentacją rzemiosła polskiego, jako organ o decydującej opinii dla Min. Przemysłu i Handlu, albo też powinna być utworzona Rada rzemiosła polskiego, na wzór podobnych Rad wychowania publicznego i innych, która by fungowała jako organ doradczy ministerstwa; wówczas jednak rola izb spadłaby do zwykłych placówek aparatu biurokratycznego, jakimi zresztą są obecnie.

Zastanówmy się jednak, skąd bierze się w pewnych sferach ten dziwny brak zaufania do ludzi pracy rąk, do ludzi warsztatu, — nie biura, skąd bierze się to przeświadczenie, że nami rzemieślnikami trzeba się opiekować, ograniczyć nam horyzont możliwości pracy, otoczyć przepisami i nakazami, abyśmy, puszczeni samopas nie zrobili przypadkiem jakiego głupstwa. Dlaczego spotyka to specjalnie nas, mających za sobą kilka wieków świetnej tradycji samorządu cechów, które jednym skreśleniem pióra zmieciono z powierzchni, aby po nieudałym eksperymencie znów przywrócić im obecnie dawne prawa i znaczenie?

Źródła złego szukać należy w pogardzie dla pracy!

Przyczyna tego tkwi po prostu w **pogardzie dla pracy, w zawiści dla ludzi produkujących, ze strony ludzi pióra, papieru, pieczątki i bibularza. Na rzemieślnika patrzy z góry zarówno dygnitarz stojący na czele instytucji, jak i woźny wpuszczający go do pokoju p. radcy.** Rzemieślnik — wszak to człowiek, który zapewne dlatego został rzemieślnikiem, bo do czego innego nie był zdolny. Niedawno jeden dostojnik wypowiedział na uroczystości rzemieślniczej maksymę, że żadna praca w Polsce nie hańbi. Widać z tego, że trzeba aż przekonywać społeczeństwo, że jakkolwiek praca nie przynosi zaszczytu, to jednak ostatecznie nie hańbi, można ją od biedy tolerować, ale należy ją otoczyć kontrolą i przepisami, żeby przypadkiem nie

Niesłychany przerost oficjalnej opieki społecznej

Przerost opieki społecznej ponad siły i możność świadczeń rzemiosła jest bolączką, nad którą żaden zjazd rzemiosła nie może spokojnie przejść do porządku dziennego. Nie ma rzemieślnika, który by nie stwierdził, że **ubezpieczenia społeczne są ciężarem, podrażającym jego produkcję, hamulcem w zatrudnieniu większej ilości robotników, zmorą w zaległościach płatniczych, z których nie może się nigdy wywikłać, wreszcie — ogłupianiem biurokratycznym, urągającym zdrowemu rozsądkowi, a zabierającym rzemieślnikowi tyle drogiego czasu.**

Dlatego Zjazd nasz domaga się reformy ustroju ubezpieczeń socjalnych w kierunku uproszczenia drogiej administracji, obniżenia świadczeń ze strony pracodawców — wreszcie rozciągnięcia ubezpieczeń na mistrzów rzemieślniczych, jako współpłacących z robotnikami.

Jeżeli Zjazd nasz zdołał skupić w tej sali ratuszowej tak liczne rzesze kolegów ze wszystkich miast i miasteczek Małopolski Wschodniej, mimo że rzemiosło na naszym terenie jest słabe, zduszone zalewem fuszerstwa i wrogich nam mniejszości narodowych — to chyba dowód najlepszy, że przebrała się miara nieprawości i rzemieślnik polski odczuwający doniosłość swej pozycji w ogólnym ustroju Rzeczypospolitej, pragnie szukać sposobu, któreby stan jego wyprowadziły z chaosu ograniczeń, z nędzy, upadku i co najważniejsze z obojętności władz i społeczeństwa.

Dlatego z radością witamy pełne zrozumienia i troski słowa p. Premiera Rządu, wypowiedziane niedawno na dorocznym zebraniu Rady Związku Izb Rzemieślniczych. Aby słowa te padły jasnym promieniem na zaciemnione umysły tych, którzy rzemiosło przywykli uważać za rzecz małoznaczną, a rzemieślników za gatunek ludzi niższej kategorii.

O harmonię w zarządzeniach resortów ministerialnych

Możemy zapewnić Pana Premiera, że w pracy tej Rząd spotka się zawsze ze zrozumieniem i lojalnością obywatelską rzemieślników, pragniemy jedynie, **aby praca ta rozwijała się w porozumieniu wszystkich resortów Rządu, aby to, co jeden zbuduje, drugi nie burzył wręcz przeciwnym zarządzeniem, aby jednym słowem zapanowała harmonia między zarządzeniami Ministerstwa Przem. i Handlu i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, z opinią i interesem państwowym ogółu rzemiosła polskiego.**

Jesteśmy znużeni i wyczerpani, lecz nie wyciągamy rąk o pomoc i zapomogę. Chcemy pracy. Uważamy, że rzemieślnik polski i robotnik polski mają prawo do pracy w własnej Ojczyźnie, i **niegodziwą rzeczą jest, jeżeli instytucje publiczne popierają rzemiosło mniejszości narodowych, dla rzekomo niższej oferty.**

CHAŁUPNICTWO NIE MOŻE BYĆ RÓWNOZNACZNE Z NIEWOLĄ MURZYŃSKĄ!

Nie pozbyliśmy się wyzysku robot

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej).

Kongres Rzemieślników Ziem Południowo-Wschodnich

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej).

nika polskiego i nie korzystamy sposobem żydowskim z nędznych zarobków murzynów chałupniczych. Chałupnictwo jako źródło bogacenia się mniejszościowych nakładców, nie może być brane w rachubę przy rozstrzyganiu ofert na roboty rzemieślnicze.

Domagamy się wyłączenia spraw chałupnictwa rzemieślniczego spod kompetencji izb rolniczych i przydzielenie ich do resortu izb rzemieślniczych, w celu dźwignięcia ich do poziomu rzemieślników, a nie najemnych murzynów żydowskich.

Potrzeba nam pracy, ale i potrzeba nam zarobów. Człowiek pracujący bez zarobku, żyje z dnia na dzień, myśląc o chlebie dla swej rodziny i o zaspokojeniu egzekutorów kołatających co dzień do jego drzwi. Człowiek nie zarabiający jest nędzarzem, a nędzarz jest ciężarem dla społeczeństwa i Państwa. Pan Premier powiedział, że dobrobyt nasz i naszych rodzin jest podwaliną dobrobytu i potęgi Polski. I słusznie! **Ale do osiągnięcia tego dobrobytu potrzeba zrozumienia tak u czynników administracyjnych, jak i u społeczeństwa, że za uczciwą robotę trzeba uczciwie zapłacić.** Urzędy i instytucje powinny badać, czy ten, który konkurencyjną ceną chce pobić rzemieślnika, ma uprawnienie do wykonywania zawodu, czy dopełnia swych obowiązków względem Skarbu Państwa i instytucyj socjalnych, w każdej bowiem konkurencji kryje się mniejsze lub większe oszustwo.

Izby rzemieślnicze powinny mieć prawo kontroli i ingerencji w wypadkach stwierdzonego fuszerstwa i nieuprawnionego prowadzenia robót choćby pod pokrywką uprawnionej firmy.

Armia Polska najserdeczniejszym sprzymierzeńcem rzemiosła

Ale przede wszystkim w społeczeństwie powinno się zakorzenić poszanowanie pracy rąk, szacunek dla ludzi produkujących i tym samym pomnażających dobrobyt Państwa. **Dotychczas znaleźliśmy zrozumienie i odczucie naszych bolączek u jednego tylko sprzymierzeńca. Wszyscy wiecie, że jest nim nasza ukochana Armia, zbiorowisko ludzi o najbardziej wyrobionym instynkcie społecznym i obywatelskim.** Wszak Armia jest z narodu — a naród z Armii. Jesteśmy narodem żołnierskim jeśli idzie o służbę dla tej Jedynej naszej Matki Rzeczypospolitej. Stąd to braterstwo uczuć, stąd to wyczucie w sercach żołnierskich, że **rzemieślnik polski i mieszczanin polski, to najlepsze zabezpieczenie dla armii w razie potrzeby.** Czy nie powinno być przykładem chwalebnym dla naszych czynników administracyjnych, że **p. generał Okręgu Korpusu niejednokrotnie uczestniczył w zebraniach naszych, interesując się żywo postępem prac naszych.** Rzemiosło polskie umie cenić przyjaźń i życzliwość i ze swej strony zapewnia, że hasło obronności kraju przyświecać nam będzie we wszystkich poczynaniach naszych. Pragniemy błogosławieństwa pokoju pracy i dobrobytu dla naszych rodzin i naszych współobywateli, ale **nie damy nikomu zamącić nam tego pokoju, miasta nasze opromienione świetną tradycją mieszczaństwa, które było zawsze murem obronnym przed najazdem hord od wschodu, muszą się stać twierdzami polskości, ostoją silnego mieszczaństwa, dobrze zorganizowanych i świadomych swej woli rzemieślników polskich.**

Marszałek Józef Piłsudski dekorując miasto Lwów jako zbiorowego żołnierza krzyżem Virtuti Militari podnosił zasługi mieszczaństwa naszego grodu, w którym codziennie trzeba było walczyć o nadzieję, codziennie walczyć o siłę wytrwania.

Ja odzywam się do Was słowami Wielkiego Marszałka Koledzy rzemieślnicy, stańcie do pracy jak jeden żołnierz zbiorowy, walczcie codziennie o nadzieję, walczcie codziennie o siłę wytrwania.

BEZ WALKI — NIE MA ZWYCIĘSTWA!

Po p. Semkowiczu wygłosili przemówienia: O nowelizacji prawa przemysłowego w zastosowaniu do rzemiosła — wygłosił Antoni Snopczyński, prezes Związków Rzemieślników Chrześc. Rz. P., poseł na Sejm Rz. P.; Problem przetargów na roboty i dostawy publiczne — dr Jahoda-Żółtowski, prezes Izby Rzem. w Krakowie, poseł na Sejm Rz. P.; Położenie gospodarcze rzemiosła polskiego na terenie woj. lwowskiego — Kazimierz Witski, starszy Cechu introligatorów; O potrzebie i celach organizacji rzemiosła polskiego — Feliks Czermak, mistrz krawiecki.

———

Hitler zrealizował marzenia pokoleń...

Przegląd sił narodowo-socjalistycznych

Norymberga, 12. 9. (PAT.) Wczoraj w Luitpoldhain odbył się przegląd formacji narodowo-socjalistycznych.

Kanclerz Hitler po poświeceniu nowych sztandarów, wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Zrealizowaliśmy w tym roku marzenia pokoleń... Narodowy socjalizm doszedł do władzy dzięki walce. Należy walczyć jeszcze, by utrzymać stanowisko Rzeszy. Zadania, jakie na was spadają, rozszerzyły się.

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie, ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325.
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT NR. 30
z posiedzenia Zarządu LOZPN.
z dnia 8 września 1938 r.

1) Potwierdza się odbiór następujących wpłat: Sparta zł. 15, Sokół Borysław zł. 8.50, Cegielski Resovia zł. 100, Czuwaj Lwów zł. 30, Czarni zł. 50.

2) Podaje się wykaz zaległości klubów Ligi Okręgowej: Hasmonea Lwów zł. 50, Junak Drohobycz zł. 2, Korona Sambor zł. 75, Lechia Lwów zł. 60, Pogoń Lwów zł. 50, Pogoń Stryj zł. 100. Powyższe kluby zostają zawieszone z dniem 15 bm., o ile do tego dnia nie wyrównają zaległości.

3) Prostuje się mylnie podany adres RKS. Pocisk, który brzmi: RKS. Pocisk Lwów, ul. Kr. Jadwigi 23 — Franciszek Karmelita.

4) Podaje się do wiadomości Podokręgom, że przy wystawianiu zniżek od 1-go września br. do 31. III. 1939 r., tj. w okresie zimowym 1938/39 wpisywać należy następujące numery wykazów: Nr. 1423 — zniżki 50 proc. grupowe i indywidualne, Nr. 1428 — zniżki 33 proc. grupowe i indywidualne.

5) Podaje się poniżej wykaz odznaczonych działaczy i graczy „Odznaką PZPN".

Odznaka okrągła III. klasy: Birkman Henryk, Korny Edward, Niemiec Adam, Żurkowski Roman z Czarnych Lwów, Blatt Oskar i Friedman Maurycy z Hasmonei Lwów, Szczepaniak Zdzisław z Granitu Lwów, Hemerling Jan z Junaka Drohobycz.

Odznaka bronzowa owalna: Kpt. Łysakowski Władysław, Strzelecki Józef, Tarczyński Stefan, Głowacz Andrzej, Burzycki Teodor z Lwowskiego WSS., Kopeć Eugeniusz, inż. Nykyforuk Mikołaj i Skulski Henryk z Podokręgu Tarnopol, Kpt. Domaradzki Stefan z Kresów Tarnopol, Płk. Burnatowicz Roman z Polonii Przemyśl, Kpt. Lurski Józef z Korony Sambor, Konaszewicz Stefan z Ukrainy Lwów, Cengel Władysław z Strzelca Lwów, Mjr. Twardowski Adolf, Frankowski Ludwik i Kauczyński Michał z Czarnych Lwów, Dr. Redler Izydor z Hasmonei Lwów, Rudkowicz Jan i Lachowicz Ignacy z Junaka Drohobycz.

Odznaki są do nabycia w PZPN., dokąd należy przekazać czekiem P. K. O. Nr. 150000 kwotę zł. 4 za dyplom i odznakę.

6) Powołując się na pkt. 5 komunikatu PZPN. Nr. 20 z dnia 2 września 1938 r. uprasza się wszystkie Podokręgi i kluby do nadsyłania w terminie do dnia 15 października br. wniosków na doznaczenie działaczy i graczy w/g następującego wzoru: Lp., Nazwisko i imię, Data urodz., Przynależność klubowa, Uzasadnienie, Czy był karany i jak długo, Proponowana odznaka.

7) PZPN. polecił wszystkim sędziom prowadzącym zawody odczytanie niżej podanego apelu przed rozpoczęciem zawodów:

„Otrzymałem od Zarządu Polskiego Zw. Piłki Nożnej polecenie jak najenergiczniejszego tępienia wszelkich objawów brutalności oraz złego sportowego zachowania się ze strony zawodników i przedstawienia wszystkich przejawów brutalności gry względnie niesportowego zachowania się w sprawozdaniu sędziowskim celem umożliwienia pociągnięcia winnych do najsurowszej odpowiedzialności dyscyplin. przed Wydziałami Gier i Dyscypliny. Wobec tego wzywam Panów do gry jak najbardziej fair i sportowego zachowania się".

W związku z powyższym poleca się WG. i D. stosowanie jak najostrzejszych kar wobec graczy za przewinienia na boisku i wobec klubów za brak porządku i nieodpowiednie zachowanie się publiczności. Poważniejsze przewinienia i wykroczenia pociągają za sobą natychmiastowe zawieszenie dopuszczających się tych przekroczeń, przy czym wszystkie kary będą podawane specjalnymi komunikatami do powszechnej wiadomości.

8) Podaje się do wiadomości zarządzenie Państwowego Urzędu WF. i PW. dotyczące klubów mniejszościowych z natychmiastową mocą obowiązującą pod rygorem skreślenia niestosujących się z listy członków: Kluby mniejszościowe muszą posługiwać się w korespondencji językiem polskim a na emblematach organizacyjnych obok napisu niepolskiego musi być również umieszczony napis w języku polskim. Dotyczy to również afiszowania zawodów.

9) Mianowano członkiem zwyczajnym UKS. Watra Drohobycz.

10) Na wniosek Podokręgu Podkarpackiego w celu umożliwienia rozgrywania zawodów dopuszcza się USK. Skała Stryj do rozgrywek o mistrzostwo klasy A., zaś RKS. Stryj, Hakoach Stryj i RKS. Demnina Wyżna Skole do rozgrywek o mistrz. klasy B. w Podokręgu Podkarpackim.

11) Załatwiono odmownie prośbę LKS. Lwowianka o darowanie reszty kary graczowi Sidorowiczowi Witoldowi.

12) Wzywa się Zarząd sekcji piłki nożnej LKS. Praca Polska do jawienia się w lokalu Związku w dniu 14 bm. o g. 19-tej.

Prezes (—) Prof. T. Dręgiewicz
Sekretarz: (—) F. Kühner

KOKMUNIKAT NR. 30
W. G. i D. z dnia 7 września 1938

1) W związku z wypadkiem złamania nogi graczowi Resovii Chwałce na zawodach z Lechią, W. G. i D. na czas trwania dochodzeń w tej sprawie zabrania zawodnikowi Lechii Pierożyńskiemu udziału w jakichkolwiek zawodach piłkarskich, nie przesądzając winy tego zawodnika w zaszłym nieszczęśliwym wypadku.

2) Darowano z dniem 7. IX. 1938 resztę kary zawodnikowi ZZK. Franiszynowi Józefowi.

3) Ukarano za podwójne podpisanie kart zgłoszeń 4-miesięczną dyskwalifikacją od 12. IX. 1938 do 11. I. 1939: a) Bajowskiego Władysława TSL. za podpisanie zgłosz. do SKR. Lwów, b) Kaima Bronisława Świteź za podpisanie zgłosz. do Zniesienczanki, c) Tywoniuka Bronisława Zniesienczanka za podp. zgłosz. dla Laudy Lwów, d) Iwańczuka Adama Czarni Lwów za podp. zgłosz. dla Laudy Lwów, e) Zalewskiego Stanisława Czarni Lwów za podp. zgłosz. dla Laudy Lwów.

4) Nie uwzględniono prośby RSWF. Gwiazdy-Sztern o zmianę terminu zawodów wyznaczonych na 25. IX. 1938.

5) Ukarano zaw. Mikołaja Matiasa 2 tyg. dyskwal. od dnia 12. IX. do dnia 25. IX. 1938 z zabronieniem przebywania na boisku w czasie zawodów z wyłączeniem widowni za niesportowe zachowanie się wobec sędziego w dniu 28. VIII. 1938.

6) Ukarano na podstawie sprawozdań sędziowskich: a) Srodzińskiego Mieczysława Pogoń Str. surową naganą za niestosowanie się do zarządzeń, komunikat WG. i D. Nr. 27/38 pkt. 2, b) Kłosa Mariana Polonia Lwów 1 tyg. dyskwal. od 12 do 18. IX. 1938 za słowną obrazę zawodnika na zawodach z Gwiazdą Sztern, c) Dobrzynieckiego Michała Polonia Lwów 1 tyg. dyskwal. od 12 do 18. IX. 1938 za niebezpieczną grę na zawodach z Gwiazdą Sztern, d) całą drużynę Polonii Lwów surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Gwiazdą Sztern, e) Chodania Stanisława Sian 2 mies. dyskwal. od 12. IX. do 11. XI. 1938 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika przy piłce, f) Głowę Adama Zniesieczanka 6 mies. dyskwal. od 12. IX. 1938 do 21. VI. 1939 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika bez piłki, g) Górala Władysława Jutrznia 4 tyg. dyskw. od 12. IX. do 9. X. 1938 za pogróżki względem sędziego na zawodach z Hasmoneą, h) Jańczurę Stanisława Strzelec Lwów surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Lwowianką, i) Faffa Tadeusza ZZK. 3 mies. dyskwal. od 12. IX. 1938 do 21. III. 1939 za brutalną grę i umyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach z Świtezią, j) Potichę Stanisława Pogoń 2 tyg. dyskwal. od 12. IX. do 25. IX. 1938 za niebezpieczną grę na zawodach z Hasmoneą, k) Dudę Franciszka RKS. 1 roczną dyskwal. od dnia 12. IX. 1938 do dnia 11. IX. 1939 za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach z Grafiką. W karze tej mieści się 6 mies. dyskwal. klubowa, l) Podwysockiego Stanisława B. Orzeł 1 roczną dyskwal. od dnia 7. IX. 1938 do dnia 6. IX. 1939 za brutalną grę i umyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki, m) Misaka Stanisława B. Orzeł 2 letnią dyskwal. od dnia 12. IX. 1938 do dnia 11. IX. 1940 za czynne znieważenie zawodnika w czasie pełnienia funkcji sędziego autowego na zawodach z TSL, n) Szczudłowskiego Józefa B. Orzeł surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z TSL., o) KS. Gocal grzywną zł. 3, zaś ZKS. Samson grzywną zł. 5 za nieposiadanie apteczek na boisku w czasie zawodów.

Przewodniczący: (—) Br. Drobut
Sekretarz: (—) St. Waligórski

KOMUNIKAT NR. 25/38
Wydziału Spraw Sędziowskich LOZPN.
z dnia 6. IX. 1938

1) **Urlopy:** Udzielono urlopu p. Przyborowskiemu Romanowi do dnia 1. X. br.

2) **Skreślenia:** Na wniosek Delegatury Tarnopol skreślono z listy kandydatów na sędziów p. n. p. Buczkowskiego Jana za niepodporządkowanie się zarządzeniom Delegatury w myśl Regul. dla sędziów p. n. rozdział IV. § 21 k.

3) **Odczytywanie apelu do zaw. na boisku:** W myśl polecenia PZPN. zaleca się wszystkim sędziom aż do odwołania odczytywanie apelu do zawodników. Apel ten winien być odczytywany przed rozpoczęciem zawodów na środku boiska wobec zawodników obu współzawodniczących drużyn. Wydrukowany apel otrzymują sędziowie jednorazowo i korzystają z niego aż do odwołania. Fakt odczytania apelu musi być umieszczony w sprawozdaniu sędziowskim. Sędziowie nie posiadający wymienionych druków zgłoszą się w sekretariacie WSS. celem podjęcia tychże.

4) **Zawody międzypaństwowe:** Dnia 25 września br. odbędzie się w Warszawie na stadionie PW. o godz. 15.30 międzypaństwowe spotkanie Jugosławia—Polska o puchar króla Jugosławii. Ceny biletów wstępu na powyższą imprezę są następujące: loża zł. 8, trybuna dolna zł. 6, trybuna górna zł. 4, siedzące przed trybuną zł. 3.50, stojące w przedsprzedaży zł. 2.00, na boisku zł. 2.50. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretariacie WSS. w godzinach urzędowych do dnia 16 bm.

5) **Przepisy:** Na liczne zapytania podaje się, że dotychczas jeszcze nie nadeszło nowe opracowanie przepisów gry w piłkę nożną z WSS. PZPN. O nadesłaniu przepisów przez WSS. PZPN. zawiadomi się zainteresowanych komunikatem.

6) **Komisja kwal.:** Posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej we wtorek dnia 13 b. m. o godz. 18.30 w lokalu WSS. LOZPN.

Przewodniczący: (—) Wl. Szyba kpt.
Sekretarz (—) J. Szczepański

Pomyślna próba sił wojennych między Wisłoką a Sanem

W Kolbuszowskim „wojna" skończona

Ludność z radością powitała zwycięzców i zwyciężonych

W polu, pod Nienadówką, 9 września.

(a) W drugim dniu bitwy akcja bojowa toczy się w całej pełni od wczesnych godzin porannych. Pod wpływem przeważających sił grupy „zachodniej" (niebiescy) oddziały przednie grupy „wschodniej" (czerwoni) znacznie słabsze, poczęły wycofywać się wzdłuż całej linii Głogów-Pogwizdów—Raniżów, aż do linii obronnej głównych swych sił: Stobierna— Nienadówka— Sokołów. Te pozycje, t. zw. linie oporu, dowództwo „czerwonych" miało utrzymać do godz. 12-tej w południe. Na nadzwyczaj trudnym terenie, pełnym wzgórz i gęsto rozprzestrzenionych lasów, oddziały grupy „zachodniej" posuwają się powoli i z nadzwyczajną ostrożnością.

Dowództwo „czerwonych" z nieopisaną energią i pomysłowością montuje swą linię obronną: Stobierna—Nienadówka—Sokołów, spodziewając się głównego frontowego ataku na linii Stobierna—Nienadówka, z silnym ubezpieczeniem północnego skrzydła w obrębie miasteczka Sokołowa, skąd ma niebawem nastąpić atak „niebieskich" z flanki. Od świtu straże przednie na całej linii walczą; „niebiescy" krok za krokiem postępują — „czerwoni" cofają się ku swej linii obronnej.

Wczesnym rankiem sprawozdawcy prasowi wyjeżdżają na teren tych operacyj wstępnych. Droga wiedzie znów przez Głogów w kierunku Stobierni. Niebawem dostajemy się w obręb przedpola linii obronnej „czerwonych". Właśnie oddziały saperskie zamykają wyloty dróg leśnych, urządzając „pola minowe" i przygotowując zagazowanie dróg. Pierwszy nasz samochód wjeżdża nieostrożnie na minę i momentalnie znika jakby w obłokach żółtego dymu. Przelotnie z samochodu oglądamy rozmaite inne przeszkody. Z trudem polnymi drogami dojeżdżamy do szosy wsi Stobierni, stanowiącej południowy punkt linii obronnej „czerwonych".

W niedługim czasie docieramy pod Nienadówką do wzgórza cota 254, tworzącego centrum linii obronnej „czerwonych". Na wzgórzu znajdują się już attache wojskowi państw obcych w towarzystwie gen. Łuczyńskiego, gen. Malinowskiego, gen. Wieczorkiewicza i gen. Regulskiego, oraz sztab grupy „czerwonych" z dowódcą.

Dowództwo „czerwonych" z nadzwyczajną pomysłowością przygotowało obronę swej linii, którą ma utrzymać do godz. 12-tej w południe. Liczne przeszkody, założone na terenie lasów, jak pola minowe, obszary zagazowania i inne mają utrudnić armii „zachodniej" podejście do linii „czerwonych". Daremnie szukamy widocznych punktów oporu, choćby w formie jakiejś linii okopów. Zarzuciła ten typ walki nowoczesna taktyka a pole walki przygotowane zostało w postaci najróżnodniejszych „gniazd" i punktów oporu. Oglądamy „gniazda" karabinów maszynowych itp. i z podziwem patrzymy na wprost w mistrzowski sposób założoną linię obronną „czerwonych".

Linia obronna „czerwonych" przygotowana. Krążące w przestworzu samoloty zniżają swe loty po powrocie ze zwiadów i rzucają meldunki. Polowe stacje radiowe pracują bez ustanku, podobnie jak wśród kartofli ukryte „gniazda" telefonów polowych. Nadzwyczajna sprawność i wspaniałe wyszkolenie nawet laikowi rzuca się wprost w oczy.

Godzina 10-ta przed południem. Opuszczamy „czerwonych" i spieszymy do grupy zachodniej (niebieskich), której napór daje się już odczuwać na północnym skrzydle linii obronnej „czerwonych", w obrębie miasteczka Sokołowa. Mijamy szybko Sokołów i wpadamy na gościniec leśny, wiodący w kierunku Kolbuszowej, skąd napiera atak „niebieskich". Po drodze widzimy przednie straże „czerwonych" w pełnym odwrocie ku swej linii obronnej. Od działy służby łączności zwijają telefony i przesuwają się szybko w stronę Sokołowa.

Po kilku zaledwie chwilach, w których straciliśmy z oczu „czerwonych" — po przebyciu może kilometra, już znajdujemy się w obrębie przednich straży „niebieskich" i całego aparatu, związanego z akcją wstępnego ataku. Mijamy Raniżów i w polu trafiamy na komendę grupy zachodniej. Bawimy krótko przy sztabie „niebieskich" i wracamy do „czerwonych" na cotę 254, aby przypatrzyć się ewentualnemu atakowi „niebieskich" na główną linię obrony „czerwonych".

Tego natarcia nie oglądaliśmy. Grupa zachodnia, która posuwała się z wielką ostrożnością, natrafiła w swym pochodzie na nadzwyczajne trudności, spowodowane zarówno trudnym do przebycia obszarem lasów, jak i fatalnym stanem dróg z jednej, a pomysłową obroną „czerwonych" z drugiej strony.

O godz. 3-ciej po południu znów jesteśmy na wzgórzu cota 254. Gen. Łuczyński omawia szczegółowo założenie operacyj wojennych pomiędzy Wisłoką a Sanem i stwierdza, że dowódca grupy wschodniej (czerwoni) spełnił poruczone sobie zadanie, podczas gdy grupa przeciwna skutkiem naprowadzonych powyżej powodów w wyznaczonym ściśle terminie nie zdołała przejść w stadium roz strzygającej bitwy.

Attache wojskowi, którzy ze szczególnym zainteresowaniem śledzili w ciągu dwu dni posunięcia taktyczne po obu stronach frontu i pilnie notowali swe spostrzeżenia — odjeżdża ją do Rzeszowa.

W sobotę, o godz. 10-tej przed południem Rzeszów w swych murach witał entuzjastycznie powracające z manewrów wojska. Dumny rytm żołnierskiego marszu łączył się z rytmem serdecznych uczuć zebranych tłumów a żywiołowe okrzyki i stosy kwiatów mówiły żołnierzowi, że ludność cywilna i armia to nierozerwalna całość, że razem tworzą mocarną, nieprzezwyciężoną siłę.

———

Lwowska rozprawa przeciw mgr. Jedlińskiemu

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł. — l. r.) Na rozprawie apelacyjnej przeciw mgr. Jedlińskiemu, która — jak wiadomo — odbędzie się we Lwowie, wystąpią według informacyj sfer stołecznych jako obrońcy pp. Graliński z Warszawy, Grosfeld, Landau oraz Pieracki ze Lwowa.

———

WÓZ TRAMWAJOWY I SAMOCHÓD CIĘŻAROWY NA WIDOWNI

(a) Wóz tramwajowy Nr. T. potrącił wczoraj na ul. Kazimierza Wielkiego Samuela Neuera (ul. Żółkiewska 35), który doznał ogólnego potłuczenia ciała. — Samochód ciężarowy najechał wczoraj na ul. Pełtewnej na wóz wiejski Daniela Kosandiaka z Nowosiółek. W zderzeniu, skutkiem nagłego wstrząsu wypadła z wozu żona wymienionego gospodarza Karolina, która doznała ciężkich potłuczeń. Szofer samochodu ciężarowego zbiegł szybko z miejsca swego niefortunnego występu.

———

Walka wyborcza O. Z. N. z poznańskim Str. Narodowym

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 11 bm. odbędzie się w Poznaniu konferencja działaczy samorządowych Stronnictwa Narodowego z województwa poznańskiego. Kierownik wydziału samorządowego przy zarządzie okręgowym partii w Poznaniu adw. Celichowski ma ustalić na konferencji wytyczne Stronnictwa Narodowego w Wielkopolsce w sprawie zbliżających się wyborów samorządowych.

Według wszelkich danych władze Stronnictwa Narodowego w Wielkopolsce zarządzą udział swych członków w wyborach samorządowych. Jednocześnie dowiadujemy się, że żywą działalność wykazuje w Wielkopolsce również OZN.

Działalność PPS w Poznaniu jest bardzo słaba, a Frontu Morges prawie żadna. Walka wyborcza w Poznaniu rozegra się zatem między Stronnictwem Narodowym a OZN.

Pierwsza w Polsce wystawa szpitalnictwa

Warszawa, 11. 9. (PAT.) **Wczoraj w gmachu szpitala wojskowego przy ulicy 6. Sierpnia, została uroczyście otwarta pierwsza polska wystawa szpitalnictwa.**

Aktu otwarcia przez przecięcie wstęgi dokonał wiceminister Opieki Społecznej dr Piestrzyński w obecności wiceministra Spraw Wojskowych gener. Litwinowicza i gener. Roupperta na czele, prezydenta miasta Starzyńskiego, dyr. Państwowego Urzędu Służby Zdrowia Adamskiego, wicewojewody Jurgielewicza oraz szeregu przedstawicieli świata naukowego i samorządu lekarskiego.

Do zgromadzonych gości wygłosił przemówienie prezes Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa dr Orzechowski, który omówił zadania towarzystwa oraz warunki, w jakich pracuje szpitalnictwo polskie.

Następny mówca płk. dr Miszewski przedstawił trzy zasadnicze cele wystawy, t. j. podkreślenie znaczenia szpitalnictwa dla obrony narodowej, spopularyzowanie w społeczeństwie słowa „szpital" i zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem polskiego przemysłu, związanego ze szpitalnictwem.

Po akcie otwarcia dostojnicy państwowi i goście zwiedzili poszczególne działy wystawy.

———

Odprawa czołowych działaczy Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł. — l. r.) Na dzień 18 bm. została zwołana do Warszawy odprawa przewodniczących zarządu głównego, rad miejskich, rad okręgowych, sekretarzy okręgów Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Na odprawie zostaną złożone sprawozdania z dotychczasowej działalności oraz opracowany plan akcji na okres jesienny i zimowy.

Prawdopodobnie będzie omawiana również sprawa akcji wyborczej do samorządu.

WŁAMYWACZE W KSIĘGARNI

(a) Nieznany sprawca włamał się wczoraj do księgarni Aleksandra Mazzucato i skradł maszynę do pisania wartości 400 zł.

WIELKIE WŁAMANIE MIESZKANIOWE PRZY UL. GAZOWEJ

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczoraj wieczorem do mieszkania Józefa Popowcera (ul. Gazowa 6), gdzie skradli biżuterię, srebrne naczynie stołowe, futro i garderobę łącznej wartości około 5.000 zł.

Radiowe przemówienie Benesza

Prezydent Republiki Czechosłowackiej

zapowiada uwzględnienie postulatów narodowościowych

Praga, 11. 9. (PAT) Prezydent Benesz wygłosił wczoraj dłuższe przemówienie, transmitowane przez radio, w którym poruszył sprawy narodowościowe w Czechosłowacji.

Na wstępie prez. Benesz oświadczył, że Czechosłowacja miała i ma zawsze do rozstrzygnięcia zagadnienie, nastręczające wiele trudności, wymagające ciągle nowych rozwiązań. Było to i jest zagadnienie narodowości. Obecnie pośpieszny rytm wypadków w Europie i na całym świecie, wypadków, od których nie możemy się izolować — mówił prez. Benesz — zmusza nas również do przyspieszenia rytmu działalności na tej drodze.

Rząd podjął rokowania z przedstawicielami wszystkich narodowości, zamieszkałych w Czechosołwacji, zaczynając od Niemców sudeckich. Plan, który władze opracowały, obowiązuje oczywiście dla wszystkich mieszkańców państwa i poszczególne zagadnienia będą oczywiście rozpatrywane również z przedstawicielami innych narodowości.

Prez. Benesz przeszedł następnie do omówienia nowego planu rządowego. Należy dać państwu co należy do państwa, zaś poszczególnym narodowościom to co im się należy. Jednocześnie ustanowione zostały gwarancje, aby wewnątrz państwa, tak jak wewnątrz każdego okręgu autonomicznego, jednostka miała zapewnioną ochronę w stosunku do zbiorowości a mniejszość w stosunku do większości. Dotyczy to wszystkich mniejszości.

Nasza wyjątkowa sytuacja zmusza nas do rozwiązania zagadnień narodowościowych.

W końcowych słowach swego przemówienia prez. Benesz wzywał obywateli do spokoju i opanowania i optymizmu.

Zjazd inżynierów budowlanych

Gdynia, 11. 9. (PAT) Rozpoczął się tu IV doroczny zjazd polskich inżynierów budowlanych. Na zjazd przybyło około 500 inżynierów z całej Polski.

Gorączkowe narady

szefów rządu brytyjskiego

Londyn, 11. 9. (PAT) Wczorajszy dzień był dla szefów rządu brytyjskiego w dalszym ciągu dniem licznych narad. Premier Chamberlain pozostając przez cały weekend w Londynie i przed południem obradował najpierw z sir Samuelem Hoare i z kanclerzem skarbu sir John Simonem. Lord Halifax odbył w Foreign Office przeszło godzinę trwającą rozmowę z ambasadorem St. Zjednoczonych Kennedy.

Przed samym południem do premiera przybył szef opozycji poseł Attlee, niedługo zaś potem przyjęczył się do rozmowy również Winston Churchill, także wezwany przez premiera. Przy rozmowach tych obecni byli lord Halifax, sir John Simon i sir Samuel Hoare.

Po południu odbyła się na Downing Street znowu dalsza narada u premiera, w której brali udział wszyscy powyżej wymienieni ministrowie oraz trzej eksperci Foreingn Office.

Ogólnopolski zjazd b. ochotników

Wilno, 11. 9. (PAT) Wczoraj rozpoczął się w Wilnie III ogólno-polski zjazd Związku b. Ochotników Armii Polskiej pod protektoratem Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza.

W katastrofie samolotowej zginęło dwóch lotników

Neapol, 11. 9. (PAT) W katastrofie samolotowej w pobliżu miejscowości Minturno odniosło śmierć 2 lotników

Nowy rekord lotniczy

Wiedeń, 11. 9. (PAT) Lotnicy wiedeńscy Kahlbacher i Fuehringer pobili rekord światowy, odbywając na dwuosobowym szybowcu lot, który trwał bez przerwy 40 godzin 51 minut.

Goering mówi o Niemcach sudeckich

Za Czechami stoi Moskwa

i żydowski bolszewizm

Norymberga, 11. 9. (PAT) Marszałek Goering wygłosił podczas IV kongresu Frontu Pracy w Norymberdze przemówienie o wynikach planu czteroletniego.

Głównym celem tego planu — oświadczył Goering — jest zapewnienie obrony Rzeszy. Na drodze wypełnienia tego planu Niemcy mogą się poszczycić znakomitymi wynikami.

Zapewniona jest samowystarczalność gospodarcza państwa. Niemcom już nie grozi blokada. Zapasy zbóż są tak wielkie, że nawet gdyby nastąpiło po sobie kilka lat złych urodzajów, już zgromadzone zapasy wystarczyłyby na pokrycie tego deficytu. Również w dziedzinie surowców, potrzebnych dla obrony kraju, Niemcy nie obawiają się blokady.

Niemiecka siła zbrojna z każdym rokiem staje się coraz silniejsza, a niemieckie lotnictwo jest najsilniejsze na świecie i najlepiej przygotowane.

Przechodząc do aktualnych spraw politycznych, Goering **wspomniał o zagadnieniu czechosłowackim, oświadczając, że Czesi, szykanując narodowości, zamieszkałe w ich kraju, stają się ośrodkiem niepokoju w Europie. Za Czechami stoi Moskwa i „żydowski bolszewizm". Na tle coraz bardziej zmąconej, coraz więcej zaostrzającej się sytuacji w sprawie czeskiej, na świecie szerzą się alarmistyczne hasła. Szuka się winnych i znajduje się ich — mówi ironicznie Goering — w państwach mocnych, w państwach porządku, Niemczech i we Włoszech. Ale te dwa narody dowiodły, że posiadają zdolność utrzymania pokoju. Na czele obu tych narodów stoją mężowie o największej odpowiedzialności.**

Niemcy nie tworzyły nowego ustroju — mówi Goering — aby zapalić żagiew wojny. Niemcy nie chcą krzywdzić nikogo, ale nie pozwolą wyrządzić żadnej krzywdy swym braciom. Nikt na świecie bardziej nie pragnął pokoju, niż Niemcy.

Przemówienie było przyjęte entuzjastycznymi okrzykami tłumów „Sieg heil" na cześć Hitlera i Goeringa.

Muzeum Archidiecezjalne

Warszawa, 11. 9. (PAT) Jutro w 25 rocznicę ingresu ks. kardynała Kakowskiego na stolicę arcybiskupią warszawską, obchodzącego jednocześnie 50-lecie kapłaństwa, otwarte zostanie na Kanonii „Muzeum Archidiecezjalne" imienia tego zasłużonego arcypasterza.

Muzeum mieści się w trzech zabytkowych kamieniczkach (budowanych w 1611 na mieszkania dla kanoników) na ul. Kanonii, wykupionych z rąk prywatnych z inicjatywy J. E. arcybiskupa St. Galla przez duchowieństwo archidiecezji warszawskiej.

Prezydent Lwowa wyróżnił „Dziewczęta z Nowolipek"

Nagrodzone filmy

na pokazie filmowym na Targach Wschodn.

Lwów, 11. 9. Komisja sędziowska na pokazie filmowym w pawilonie filmowym na Targach Wschodnich po dokonanym przeglądzie uchwaliła przedstawić do nagród następujące filmy spośród filmów krajowej produkcji, zgłoszonych przez organizacje zawodowe:

Nagroda Min. Spraw Wewnętrznych: 1) film pełnoprogramowy „Płomienne serca", 2) film krótkometrażowy „Żelazo i stal", 3) Eugeniuszowi Cękalskiemu (najlepsze prace realizatorskie, krótkometrażowe).

Nagroda Min. W.R. i O.P.: 1) film pełnoprogramowy „Kościuszko pod Racławicami", 2) film krótkometrażowy „Nad Świtezią", 3) Marcie i Karolowi Marczakom (za całokształt filmowych prac naukowo-popularyzacyjnych), 4) Józefowi Lejtesowi, 5) Kazimierzowi Junoszy-Stępowskiemu i Stanisławie Wysockiej (za najlepsze kreacje aktorskie).

Nagroda Min. Spraw Wojsk.: 1) film pełnoprogramowy „Płomienne serca".

Nagroda Min. Komunikacji: 1) film pełnoprogramowy „Halka", 2) film krótki, amatorski, na wąskiej taśmie: a) „Piękno Księstwa Łowickiego", b) „Wesele Księżackie", 3) Stanisławowi Lipińskiemu (za najlepsze osiągnięcia operatorskie w zakresie zdjęć krajobrazowych).

Nagroda Min. Przemysłu i Handlu: 1) film pełnoprogramowy krajowej produkcji „Ułan Księcia Józefa", 2) film krótkometrażowy „Trzy etiudy filmowe", 4) Stanisławowi Urbaniakowi (za najlepsze osiągnięcia w technice nagrywania dźwięków.

Nagroda Min. Spraw Zagranicznych: 1) inż. Tadeuszowi Jankowskiemu za wybitne walory propagandowe wyprodukowanych filmów. 2) film pełnoprogramowy krajowej produkcji „Kościuszko pod Racławicami".

Nagroda Prezydenta m. Lwowa: 1) film pełnoprogramowy krajowej produkcji „Dziewczęta z Nowolipek", 2) film krótki, amatorski, na wąskiej taśmie „Woda".

Wiadomości bieżące

12 września — **Poniedziałek** — Gwidona — Jutro: Tobiasza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 12 IX. o 8 „Wilki w nocy".
Wtorek, 13. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Środa, 14. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Czwartek, 15. IX. o 8 „Wilki w nocy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Indie mówią...
ATLANTIC: Miłość w dżungli.
BAŁTYK: Gdy kwitną bzy.
CASINO: Rosalie.
CHIMERA: Marnotrawna córka.
EUROPA: Zbłądziłem
GLORIA: Narodziny gwiazdy i Jej obrońcy.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Pepe le Moko.
MUZA: Niewidzialne małżeństwo i 39 kroków.
PALACE: Chicago.
PAX: Kościuszko pod Racławicami.
RAJ: Dyplomatyczna żona.
RIALTO: Maskarada.
ROXY: Ubóstwiana.
STYLOWY: Przestępca oraz rewia.
ŚWIT: „Ostatnia noc skazańca" i „Zbudź się i żyj".
TON: Serce i szpada i Rycerze pustyni.
UCIECHA: Diabły wybrzeży.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzsiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

Jubileusz zasłużonej placówki wychowawczej

25-lecie Instytutu Gospodarczego Kształcenia Kobiet im. Janiny Karłowicz w Snopkowie

W dniu wczorajszym Prywatny Instytut Gospodarczego Kształcenia Kobiet przy ul. Snopkowskiej obchodził 25-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kaplicy Instytutu, odprawionym przez ks. dra Frankla. Po nabożeństwie uroczystą akademię w obecności zgromadzonych przedstawicieli władz i sfer gospodarczych zagaiła p. Garapichowa, przew. Towarzystwa Gospodarczego Kobiet.

W uroczystości 25-lecia udział wzięli: z ramienia p. wojewody nacz. Szostak, z D. O. K. płk. Boguchwalski, z Komendy Miasta płk. Chodźko, z Kuratorium Okr. Szkoln. nacz. Ziemnowicz, z Zarządu Miasta insp. Kowalski, z Izby Rolniczej dyr. Fałdziński, z Małop. Tow. Rolniczego dyr. Skut, imieniem Kapituły Krzyża Obrony Lwowa dr Węgrzynowski, imieniem S. P. P. O. S. dr Charewiczowa i Polakowa, poza tym z Akad. Weterynaryjnej rektor Janowski i prof. Seifert z W. S. H. Z.

Po przemówieniach przedstawicieli władz i instytucji nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej śp. Janiny Karłowicz, po czym chór wychowanków Korpusu Kadetów odśpiewał kantatę.

Wystawa szkolna, urządzona z okazji jubileuszu zobrazowała dokładnie program i zakres pracy studentek. Wystawa zgromadziła pokazy przetwórstwa owocowego, konserw, owoców kandyzowanych, napojów owocowych, wędliniarstwa, ogrodnictwa, mleczarstwa i hodowli.

Zakład istnieje już od r. 1913, prowadzony jest na poziomie szkół wyższych i obejmuje prócz trzyletniego kursu teoretycznego również wykształcenie praktyczne studentek. Celem szkoły jest zawodowe i pedagogiczne przygotowanie studentek do zawodu nauczycielek gospodarstwa domowego i instruktorek gospodarstwa kobiecego na wsi. Przeciętna ilość studiujących wynosi ok. 70 osób.

Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych

W dniu 11 bm. odbyła się w gmachu M. K. K. O. miasta Lwowa pod przewodnictwem Prezesa P. K. O. Dra Henryka Grubera trzecia kolejna konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych.

W konferencji wzięli udział między innymi pp.: Prezes Mikołaj Dolanowski, Prezes Dr Stefan Uhma, Prezydent Leon Barciszewski, Prezes Chudzyński, Dyrektorowie PKO i KKO.

Tematem obrad były kwestie związane z zagadnieniami świadczeń obciążających publiczne inwestycje oszczędnościowo-kredytowe. Wyczerpujący referat wygłosił Dyr. Czajkowski.

W czasie dyskusji odbywającej się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i życzliwości, poruszono cały szereg spraw żywotnych, dotyczących obu typów instytucji oszczędnościowych

Olbrzymi ruch na Targach Wsch.

W okresie siedmiu dni, a więc od 3 do 10 września włącznie przez teren i pawilony Targów Wschodnich przesunęło się około 170.000 osób. Wśród zwiedzających w ciągu dwu dni ostatnich zauważyliśmy Wicemarszałków Sejmu Schaetzla i Barańskiego, b. Premiera A. Śliwińskiego, b. Ministra Gen. Zarzyckiego, Prezesa P. K. O. Dra Grubera, Dyr. Departamentu Min. Skarbu Martina i wielu innych. W sobotę odwiedzili Targi w liczbie kilkuset, uczestnicy Kongresu Komunalnych Kas Oszczędności.

Zainteresowanie handlowe koncentruje się, jak zresztą było do przewidzenia, na Targach Technicznych, zwłaszcza na działach maszynowych i narzędziowych, w których to grupach każdy dzień niemal notuje poważne transakcje. To samo dotyczy przemysłu ludowego, zwłaszcza kilimkarskiego. Dziś, w ostatnią niedzielę targową, cały Lwów wybiera się na teren Targów. Ponadto spodziewany jest wielki zjazd wycieczek ze wszystkich zakątków Polski. Dziś w niedzielę rozpoczyna się na terenie Targów dwudniowy Pokaz Psów Rasowych.

TEATR

— „WILKI W NOCY" W TEATRZE W. Dziś o 8-mej wiecz. świetna komedia T. Rittnera „Wilki w nocy" w doskonałej obsadzie premierowej. Reżyseria i inscenizacja St. Daczyńskiego. Komedia „Wilki w nocy" pozyskała sobie popularność wśród publiczności lwowskiej dzięki niezwykle ciekawej treści, obfitującej w momenty humoru i dowcipu obok sytuacyj wzruszających. — Jutro we wtorek również „Wilki w nocy". Ceny miejsc zniżone. Bilety w kasie Teatru W., oraz w kasie miastowej, Kilińskiego 4.

— „GAŁĄZKA ROZMARYNU". Próby z głośnej sztuki legionowej Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" odbywają się już w pełnym toku pod kierownictwem dyr. Mieczysława Szpakiewicza. Udział w tej sztuce bierze cały zespół artystyczny Teatru lwowskiego, oraz liczni doangażowani artyści.

RADIO

— ZE STUDIA NA TARGACH WSCH. Poniedziałek 14.40 „Gościmy półkolonie dzieci z Huty Suchodolskiej i Huciska" — reportaż przeprowadzi Kaz. Wajda. — 16.00 Koncert rozrywkowy — transmisja ogólnopolska. Wykonawcy: Ork. jazzowa Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. Duet refrenistów: B. Brydak i Zb. Wyskiel, Love Short — piosenki, Duet gitar hawajskich „Tahiti". — 17.10 Muzyka polska w wyk. „Echo-Macierz" pod dyr. J. Kołaczkowskiego. Akomp. I. Lipczyńska. W przerwie: Reportaż aktualny z T. W.

RÓŻNE

— RADA ZAWIADOWCZA ZW. OBROŃCÓW LWOWA 1—22 XI. 1918 zawiadamia, że specjalna delegacja Związku złożyła 8 bm. w Centr. Archiwum Wojskowym w Warszawie, ul. Zakroczymska opracowaną w 1934—1938 w czasie ostatecznej i obowiązkowej rejestracji i weryfikacji Obrońców Lwowa 1—22 XI. 1918 — ewidencję Obrońców Lwowa 1—22 XI. 1918 wraz z skorowidzem i protokołem podpisanym przez oficerów — dowódców grup, odcinków i sektorów w czasie Listopadowej Obrony Lwowa, bowiem — w myśl ustawy sejmowej o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 59 z r. 1937. poz. 464) i rozporządzenia Min. Spr. Wojsk. (Dz. U. R. P Nr. 8 z r. 1938, poz. 50) tylko Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie jest właściwą władzą uprawnioną do wydawania zaświadczeń Obrońcom Lwowa, stwierdzających czynny udział w walkach o niepodległość. Ewidencja ta będzie również opublikowana drukiem w III. tomie Obrony Lwowa 1—22 XI. 1938, który wyjdzie nakładem Tow. badania historii Obrony Lwowa z końcem października br.

— STAŁE NIEDZIELNE DANCINGI TSL-u odbywać się będą w każdą niedzielę i święto, począwszy od 4 września b. r. w sali TSL., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Znakomita orkiestra jazzbandowa. Doborowe towarzystwo. Wstęp jedynie za kartami uczestnictwa, które otrzymać można w Sekretariacie Koła TSL., ul. Czarnieckiego 1, I. p. codziennie od godz. 9—14. Bilet wstępu 80 gr., garderoba 20 gr., akademicki 80 gr. wraz z garderobą. Początek o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-społeczne Koła TSL. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Ze srebrnego ekranu

Indie mówią...

(„Apollo")

Aleksander Korda posiada prócz innych zalet jako realizator, olbrzymi rozmach. Ten właściwy mu rozmach cechuje ostatni film produkcji „London-Films", egzotyczny i pełen życia obraz pt. „Indie mówią". Sceny batalistyczne interesujące tempem i realizmem, mimo pewnej sztuczności niektórych dekoracyj. Egzotykę obrazów podkreślają utrwalone wspaniałą techniką, kolory naturalne.

Doskonale gra młodziutki Hindus role księcia Azima. W dalszych rolach znany nam z „Huraganu" Raymond Massey i młoda artystka o szlachetnej grze i urodzie, Valerie Hobson. (O.)

Wypadki uliczne

(a.) — Mechel Ettinger, zamieszkały w Złoczowie, wybrał się w dniu wczorajszym motocyklem w towarzystwie Fanny Kahane, która zajmowała tylne siodełko, do Lwowa celem zwiedzenia „Targów Wschodnich". U wylotu ul. św. Zofii najechała na motocyklistę autodorożka nr 40.391, skutkiem czego towarzyszka jego spadła na bruk i doznała ogólnego potłuczenia. — Uczeń Witołd Pichowski, liczący 10 lat (św. Marcina 14) przejeżdżał wczoraj rowerem ul. Kazimierza Wielkiego, gdy wtem z przeciwnej strony nadjechał wóz, który potrącił młodocianego rowerzystę. Lekkie kontuzje były jedynie następstwem jego nieostrożnej jazdy. — Licząca 80 lat Barbara Grzeszczukowa (ul. Żółkiewska 107) przechodziła wczoraj w południe przez pl. Halicki i potrąconą została przez powoli nadjeżdżający wóz tramwajowy. Motorowy wstrzymał go momentalnie, wobec czego staruszka doznała jedynie obrażenia głowy.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 11 do 17 września:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kasniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul.

Systematyczne kradzieże w sklepie „Wasze Oczko"

(a) Mgr. Leopold Klarer, właściciel sklepu „Wasze Oczko" w Rynku 21, zawiadomił policję, iż na gorącym uczynku kradzieży kosmetyków przytrzymał w swym sklepie pomocnika handlowego, Zbigniewa H. (ul. Król. Jadwigi 10). W związku z tymi systematycznymi kradzieżami przytrzymani zostali i inni pomocnicy handlowi tej firmy: Juliusz i Artur W. (ul. Okrętowa 8), Edward M. (ul. Pierackiego 16) i Tadeusz S. (ul. Grochowska 56). Wartość kradzionych systematycznie kosmetyków oceniona została przez poszkodowanego na 5.000 zł.

Konie rasowe na IV Targach Północnych

Dział hodowli koni będzie na Targach Północnych w Wilnie reprezentowany bardzo licznie. W dn. 30. IX odbędzie się pokaz ogierów i klaczy zarodowych ze źrebiętami. Na pokaz zostanie doprowadzonych około 30 ogierów (przeważnie potomstwo importowanych szwedów, oraz ciekawe okazy ogierów krajowych i pogrubionych) i około 35 klaczy z przychówkiem, reprezentujących typy najliczniej występujące na naszym terenie. W dniu tym komisja sędziowska nagrodzi najwybitniejsze okazy nagrodami pieniężnymi.

W dniu 1. X. odbędzie się zakup koni remontowych do wojska. W d. 2. X. odbędą się, na torze wyścigowym na Pośpieszce, bardzo ciekawe próby dzielności dla ogierów typu pociągowego.

———

Złóż grosz na F. O. N.

Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Basiński Władysław, dyr. Depart. Cel Min. Skarb. — Warszawa. Depref-Biscio Oliver, attache handlowy — Warszawa. Litwinowicz Jarosław, dyrektor — Warszawa. Rabot Louis George, redaktor Min. Roln. — Paryż. De Seint Hardouin, sekr. Ambsady franc. — Warszawa. Burthe-Migue Pierre, sekr. Attache handl. — Warszawa. Łougriac Jean, dyr. Min. handl. — Paryż. Wiczkowski Konstanty, referend. Min. — Warszawa. Stebelski Henryk, radca Ambasady — Warszawa. Hr. Zamojski Jan, wł. dóbr — Zwierzyniec. Rosiński Władysław, dyr. cukr. — Horodenka. Gromnicki Jan, wł. dóbr — Laskowce. Olszewski Antoni, dyr. — Warszawa. Dr. Borowicz Włodzimierz, inżynier — Jedlicze. Czaplicki Czesław, prok. Banku — Poznań. Sosonko Stanisław, inż. — Biała Podlaska. Neustadt Leon, dyr. — Warszawa. Schätzel Tadeusz, przemysł. — Magdeburg. Miklaszewicz Stanisław, dyrektor — Warszawa. Dr. Gołębski Zbigniew, prokurator — Sosnowiec. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Dobrowolski Mieczysław, inż. — Gdańsk. Jaskulska Stanisława, żona pułk. — Pińsk. Brodkiewicz Adam, inż. — Dubno. Haywas Adam, agronom — Kułakowce. Kwapiszewski Edward, inż. — Lublin. Pacyński Antoni, przemysł. — Kornik. Lilpop Jan, kupiec — Katowice. Świstun Włodzimierz, wł. dóbr — Magdałówka. Strowski Jerzy, dyr. — Warszawa. Wicki Wilhelm, dyr. — Warszawa. Waydowski Jerzy, dyr. Izby Przem. Handl. — Katowice. Fiedler Ryszard, przemysł. — Poznań. Lewicki Michał, dyr. BGK. — Warszawa. Lewstein Hileh, kup. — Łódź. Krafft Władysł., przem. — Drohobycz. Bolz Bruno, kupiec — Łódź. Dr. Biliński Stefan, lekarz — Brzeżany. Wartanowicz Józef, wł. dóbr — Dźwiniacz. Janta-Połczyński Aleksander, wł. dóbr — Tuchole. Dr. Burdowicz Roman, adwokat — Borszczów. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń. Hambrok Waldemar, kupiec — Berlin. Kallus Walter, przemysł. — Katowice. Bretfeld Maks, art.-mal. — Gdańsk. Markiewicz Zdzisław, em. radca leśn. — Drohobycz. Bohosiewicz Jan, wł. dóbr — Podhajczyki. Strzempo Florian, dyr. Banku — Katowice.

———

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) W ciągu ubiegłej nocy przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego Dymitra Olejnika, zamieszkałego w Jaworach, w powiecie rohatyńskim. Olejnik, który przechodził gościńcem z pola, na widok nadjeżdżającego samochodu usiłował usunąć się i upadł na kosę, którą niósł, doznając ciężkiej rany na klatce piersiowej.

Echa wstrząsającego wypadku na stryjskim gościńcu

(a.) — W związku z tragicznym wypadkiem, który wydarzył się w sobotę o godz. 3-ciej po południu na 9-tym km. od Lwowa, o czym podaliśmy wiadomość we wczorajszym numerze, donosimy, iż dochodzenia wstępne zdołały na razie ustalić jedynie nazwisko motocyklisty Krzysztofa Durkalca, sędziego grodzkiego z Drohobycza, dalej jego syna, podczas, gdy nazwiska siedzącej w wózku przyczepnym kobiety na razie nie ustalono, nie wiedzieć więc, czy była nią żona nieszczęsnego sędziego czy też znajoma. Szofer samochodu ciężarowego Nr 45-374, Erwin Marczowski, zamieszkały w Łodzi, — który jechał z Drohobycza w kierunku Lwowa, nie wykroczył przeciw przepisom drogowym, wobec czego wina wypadku leży po stronie motocyklisty. Zwłoki śp. sędziego Durkalca, jego syna i towarzyszki zabrane zostały do Instytutu medycyny sądowej, — samochód ciężarowy poddano ścisłemu przeglądowi technicznemu, szofera po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie. Wstrząsający wypadek wywarł w mieście głębokie wrażenie.

———

Niebezpieczny awanturnik-złodziej w walce z policją

(a) Zamieszkała przy ul. Lwowskich Dzieci l. 36 Wiktoria Sobolewska zawiadomiła policję, iż mąż jej, Piotr usiłował zgwałcić 12-letnią wychowanicę Janinę B., a gdy mu do noszącą przeszkodziła, groził je śmiercią a następnie w awanturniczym ferworze zdemolował całe mieszkanie.

Na miejsce udało się dwu posterunkowych, którzy zastali Sobolewskiego, notowanego złodzieja i awanturnika w oknie. Na widok posterunkowych awanturnik zaatakował ich kawałkami węgla, blatem kuchennym, żelazkiem od prasowania i innymi przedmiotami, którymi starał się ugodzić posterunkowych. W gradzie wylatujących na ulicę przedmiotów, jeden z posterunkowych strzelił do Sobolewskiego, strzał jednak chybił. Animusz awanturnika na odgłos strzału znacznie osłabł a wyciągnięte w górę jego ręce wskazywały na zupełną kapitulację. Awanturnik został aresztowany i doprowadzony do komisariatu.

Dwa nagłe zgony

(a) Wczorajszej nocy przy ul. Zadwórzańskiej 11a zmarł nagle 60-letni Karol Lang, emerytowany urzędnik. — W drugim wypadku notowano nagłą śmierć w westybulu dworca głównego, gdzie zmarł nagle o godz. 7-mej rano przybyły pociągiem z Równego 36-letni Mojsej Andrejczuk, prawosławny, urzędnik samorządowy, zamieszkały w Tuczynie, koło Równego. Adrejczuk chorował od dłuższego czasu na cukrzycę i zamierzał szukać pomocy w szpitalu lwowskim, gdy śmierć nagła położyła kres jego życiu.

POŻAR, WZNIECONY PRZEZ DZIECI

(a) We wsi Pikułowicach, pod Lwowem, wybuchł wczoraj po południu groźny pożar w zabudowaniach gospodarza Dymitra Tychego i zniszczył stodołę wraz z całym tegorocznym zbiorem. Szkoda oszacowaną została na 1570 zł. Ogień wzniecony został przez dzieci, które pozbawione opieki, bawiły się zapałkami w pobliżu stodoły. Energiczna akcja ratunkowa zapobiegła rozszerzeniu się płomieni na sąsiednie zabudowania.

Plaga nożowców nie wygasa

(a.) — O północy przywieziono do szpitala powszechnego Stefana Niżniaka, którego nieznani osobnicy napadli na ul. Żółkiewskiej i zadali mu nożami kilka ran w głowę i w ręce. — Nad ranem znalazł się na sali szpitalnej Józef Starzeński, którego na tle bliżej nieznanym zranił nożem w plecy Tadeusz Hoffmann, zamieszkały przy ul. Winc. Pola. — Józef Ostrowski (ul. Ordona 4) zawiadomił policję, iż gdy o północy w towarzystwie swej żony i jednego ze znajomych przechodził przez pl. św. Ducha, napadnięty został przez jakichś nieznanych sobie osobników, z których jeden pchnął go nożem w plecy, a drugi skradł mu z kieszeni portmonetkę z zawartością 135 zł. Sensacyjnym podłożem tego napadu zajęła się policja. — Późnym wieczorem kolo cerkwi św. Mikołaja na ul. Żółkiewskiej nieznani osobnicy napadli na Stefana Kauzlika i Jerzego Rubla, których poranili nożami.

program radjowy.

PONIEDZIAŁEK, 12 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Wyprawa na Targi Wsch." — B. Lewickiego, aud. dla szkół. — 8.10 Lw. „Witamy wojsko powracające z manewrów". 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 14.00 Lw. Pieśni — M. Lewicka (sopran), akomp. T. Seredyński. — 14.15 Lw. Fragmenty operowe. — 14.40 Lw. „Gościmy półkolonie dzieci" z pawilonu rad. na T. W. — 15.00 Giełda lwowska. — 15.05 Lw. „Co daje absolwentom Lw. Studium pracy społecznej" — dr. M. Baran. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. Pogadanka dla dzieci J. B. Liwoczyńskiego. — 15.30 Lw. „Roksolanki" — Szymon Zimorowicz — fragm. ilustr. muzycznie. — 15.45 Wiad. gosp. — 16.00 Koncert rozrywk. orkiestry jazzowej Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego i duetu gitar hawajskich „Tahiti". — 16.45 „Konstanta, Pireus, Istambuł" — wygł. St. Sumiński. — 17.00 Lw. „Na wystawie psów rasowych" — report. H. Warren. — 17.10 Lw. Muzyka polska w wyk. chóru męsk. „Echo-Macierz" — przy fort. I. Lipczyńska. Tr. z paw. rad. na T. W. — W przerwie: Reportaż aktualny z Targów Wsch. — 17.55 Lw. „Hallo—Uwaga!". — 18.00 Pogadanka sportowa. — 18.10 Pieśni. — 18.30 Audycja strzelecka. — 19.00 Lw. Płyty. — 19.20 Lw. Report. z Kongresu Kas Oszczędn. — H. Kuroń. — 19.30 Koncert. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Targi w Swarzędzu. — 21.00 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. — 21.10 Chór Dana. — 21.50 Wiad. sport. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. „Przegląd listów wakacyjnych" — reportaż muzyczny C. Nahlik. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.25 Budapeszt. Koncert symfon.
20.15 Droitwich. Koncert Wagnerowski z Queens's Hallu.
20.30 Bruksela franc. Konc. muzyki klas.
20.30 Lille. Koncert symfon.
20.30 Radio Paris. „Orfeusz" — Glucka.

———

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 5 (31) DNIA WYŚCIGÓW NIEDZIELA, 11 WRZEŚNIA BR.

Gonitwa I. 1.400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Ungwar — stajni „Gumniska" (typ Dz. P.), 2) Raptus — stajni „Arabian".

Tot. zw. 5.50, Biegało 2 konie.

Gonitwa II. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Niezłomny — stajni „Warna", 2) Urchan — stajni „Gumniska", 3) Rytm — stajni „Arabian".

Tot. zw. 13.50. Biegało 3 konie.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

1) Nagroda II. — H. Lewartowskiego (typ Dz. P.), 2) Excelsior — W. Ujejskiego (typ Dz. P.), 3) Fija — H. Strużyńskiej (typ Dz. P.). Wycofane: Saida, Bilon, Parol.

Tot. zw. 14, franc. 6, 6.50, 6. Biegało 7 koni.

Gonitwa IV. 1.200 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

1) Verveine — A. hr. Rostworowskiego (typ Dz. P.), 2) Fair Agnes — B. i K. Stasiewiczów, 3) Alfa — H. Lewartowskiego.

Tot. zw. 10.50. Biegało 3 konie.

Gonitwa V. 5.000 zł. Im. F. Juriewicza. Dla 4 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 3.000 m.

1) Pieprz — F. Wójcika (typ Dz. P.), 2) Afganistan — J. hr. Potockiego, 3) Jarema hr. R. Potockiego.

Tot. zw. 13.50, franc. 7, 6.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa VI. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Oeta — B. i K. Stasiewiczów, 2) Promienna II. — J. i W. Gutowskich, 3) Marwista — P. i St. Żarczewskich. Wycofane: Bilon, Napaść II., Dart, Nemrod (pod 0).

Tot. zw. 25.50, franc. 22, 15. Biegało 6 koni.

Gonitwa VII. 900 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Dworna — M. Karatjejewa, 2) Moja Tutta — B. Zangena (typ Dz. P.), 3) Happy — B. Zangena. Wycofane: Centuria, Orsowa, Golem.

Tot. zw. 23.50, 22.50, franc. 13.50, 15. Biegało 5 koni.

Złóż datek na T. O. M.



KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

ZUCHWAŁY NAPAD

W dniu 6 b. m. trzech uzbrojonych napastników napadło na dom mieszkalny Zygmunta Schwebla, dzierżawcy folwarku w Łatkowcach pow. borszczowskiego. Napastnicy po steroryzowaniu wartowników, wtargnęli do mieszkania i jeden z nich strzelił w kierunku Schwebla, raniąc go w okolicę łopatki. Następnie napastnicy zbiegli w niewiadomym kierunku, niczego nie zabierając. Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenia, w kierunku wykrycia sprawców napadu.

Z Rawy Ruskiej

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj na szosie koło Kamionki—Wołoskiej, pow. Rawa Ruska wydarzył się tragiczny wypadek. Jadący motocyklem nauczyciel Frelik B. wraz z p. Przeszłowską J. też nauczycielką, oboje z Lublina, ulegli ciężkiemu wypadkowi, najeżdżając furmankę jadącą przepisową stroną. Wskutek wielkiej szybkości, motocykl przy zderzeniu przewrócił się, a pasażerowie wylecieli w powietrze, doznając ciężkich kontuzyj. Kontuzjonowanych przewieziono do szpitala w Żółkwi. Motocykl ten brał udział w Zjeździe Gwiaździstym z okazji otwarcia Targów Wschodnich

Z Czortkowa

DOŻYNKI SZLACHECKIE W RYDODUBACH. W gromadzie Rydoduby pow. Czortków odbyły się oryginalne „Dożynki Szlacheckie" ze specjalnym programem, na który złożyły się aktualne inscenizacje, tańce regionalne i specjalnie skompowane pieśni dożynkowe i t. p.

Dożynki które zgromadziły tłumy ludzi, odbyły się na placu dworskim i były sfilmowane przez właścicielkę dóbr z Białobożnicy. Na zakończenie zostały złożone piękne wieńce przewodniczącej Zarządu Powiatowego Z. S. X. z Czortkowa, znany działacz p. dyr. Aleksander Zawadzki otrzymał wspaniałego orła z kłosów, koronę z żyta dostał ziemianin z Białobożnicy serce zbożowe ks. Pohoda i t. d.

Z Drohobycza

Walne zgromadzenie Chrześcijańskiego Polsko-Ukraińskiego Związku w Drohobyczu

W salach Zw. Polsko-Ukr. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków polsko-ukraińskich.

W zebraniu wzięło udział około 200 członków, oraz reprezentant z Sambora Przybylski z Polsko-Ukr. Zw. Oddział w Samborze, który to oddział podporządkowany jest organizacyjnie Głównej Centrali tego Związku, mieszczącej się w Drohobyczu.

Po zagajeniu przez prezesa Głównej Centrali Polsko-Ukr. Zw. A. Stankiewicza, powołano na przewodniczącego zebrania dyr. gimn. A. Kaniowskiego, który na wstępie wyjaśnił, iż dotychczasowy Zw. Polsko-Ukr. uzyskał nową władzę hierarchiczną w postaci Głównej Centrali, obejmującej na podstawie zatwierdzonego statutu 3 województwa Wschodniej Małopolski, gdzie oprócz oddziałów mogły powstawać okręgi, podporządkowane organizacyjnie Głównej Centrali mieszczącej się w Drohobyczu.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań z całokształtu prac tego Związku, poczym udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Następnie wyłoniono nowy Zarząd o następującym składzie osobowym: Prezesem został wybrany J .Osmakiewicz; członkami: E. Semi̇ěnczuk (Ukr.), M. Stocki, D. Prymiak (Ukr.), Wł. Szul, B. Bołonny (Ukr.), R. Baesler, K. Mazurenko (Ukr.), J. Gołąb, M. Jarema (Ukr.), J. Robola, J. Kobielnik (Ukr.) i St. Polandysz.

W końcu na uwagę zasługuje rezolucja, którą in ekstenso podajemy:

...Zgromadzeni na Walnym Zgromadzeniu Chrześcijańsko Polsko-Ukr. Zw. tak Polacy jak i Ukraińcy oświadczają zgodnie, że szczęście i przyszłość narodu ukraińskiego zależy od zgodnego współżycia z narodem polskim, a to na zasadzie miłości chrześcijańskiej.

Uznajemy wyraźnie, że wszelkie zamierzenia dążące do osłabienia siły i spoistości Państwa Polskiego, są działaniem szkodliwym dla współżycia obu bratnich narodów i dlatego wierzymy, że tylko wspólna praca kulturalna i społeczna, przyczyni się do ugruntowania silnego Państwa Polskiego, zdolnego przeciwstawić się największym burzom dziejowym.

Okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Państwa I. Mościckiego i Marszałka Rydza-Śmigłego, zakończono obrady walnego zgromadzenia.

Z Przemyśla

Program robót drogowych

Podczas ostatniego posiedzenia Rady miejskiej ustalono w ogólnych zarysach program robót drogowych na r. 1939/40, który przewiduje: 1) zabrukowanie ulic: Smolki, Katedralnej, Kazimierzowskiej, Wyb. Piłsudskiego, Ratuszowej, Śnigórskiego i Władycze, 2) budowę bulwaru żel-betonowego na Wyb. Kościuszki, 3) budowę targowicy oraz budowę mostu drogowego na Sanie obok rzeźni miejskiej. (HN.)

POWIĘKSZENIE GMINY MIASTA PRZEMYŚLA. W związku z rozbudową miasta, podmiejskie gromady Wilcza i Bakończyce mają być przyłączone do gminy miasta Przemyśla. Ma to bardzo doniosłe znaczenie ze względu na przyszły rozwój miasta. (H. N.)

POŻAR W BACHOWIE. Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie Michała Sokoła w Bachowie. Ogień powstał od iskry, która zapaliła na strychu nie wymłócone jeszcze zboże i strawił w krótkim czasie dom mieszkalny,

OGŁOSZENIA

2. Urząd Skarbowy we Lwowie.
Nr. T. W. 69/2/38. 24/11/38, 263/18/38, 109/59/38, 33/40/38, 2821, 5303/46, 230/2/37, 71/26/38, 5546/50.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 o postępowaniu egzekucyjnym Władz skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 19 września 1938 r. o godz. 11-tej w lokalu Dr. Czerwińskiego Karola i Alojzy, Wronowskich 11a celem uregulowania należności Skarbu Państwa, Ubezpieczalni Społ. Zakładu Ubezp. Społ, Zakładu wodociąg., Zarządu Miejskiego, Zakładu czyszczenia miasta, Zakładu Ubezp. Wzaj. i Urzędu opłat stemplowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 4 biurek jasnych używanych, 4 szaf jasnych na akta, 2 maszyn do pisania Underwood, maszyny linotyp., obrazu Kasprowicza, 2 obrazów Piotrowskiego, kasy ogniotrwałej i szafy antycznej z lustrem trójdzielnej, łącznej wartści 4.600 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 19/IX. 1938 r. od godz. 10-tej do godz. 11 w lokalu Dr. Czerwińskiego Karola i Alojzy, Wronowskich 11a.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego:
Mgr. P. Chmielowski
Referendarz

3689

2. Urząd Skarbowy we Lwowie.
Nr. T. W. 13012 — 5185.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 o postępowaniu egzekucyjnym Władz skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 19 września 1838 r. o godz. 10-tej w lokalu Pryw. Gimnazjum im. Jordana, ul. Mikołaja 16 celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: biblioteki ciemnej oszklonej, 2 biurek ciemnych zwykłych i fortepianu starego, łącznej wartości 960 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 19/IX. 1938 r. od godz. 9-tej do godz. 10 w lokalu Pryw. Gimnazjum im. Jordana, ul. Mikołaja 16.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego:
Mgr. P. Chmielowski
Referendarz

3690

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15